

Sygn. akt I ACa 971/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Guzińska
Sędziowie:	SSA Jan Surma SSA Beata Wolfke-Kobzar (spr.)
Protokolant:	Katarzyna Stalewska

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2012 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) Spółki Akcyjnej we W.**

przeciwko **(...) Sp. z o.o. we W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt X GC 524/11

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód – Miejskie Przedsiębiorstwo (...)S.A. we W. domagał się od pozwanego – (...) sp. z o.o. we W. zapłaty 363.880 zł z odsetkami tytułem należności za dostawę wody i odbiór ścieków z należącej do pozwanego sieci zlokalizowanej we W. przy ul. (...).

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu upominawczego pozwany wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że nie jest odbiorcą usług powoda w rozumieniu ustawy z 7.06.2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i nie łączy go z powodem umowa. Pozwany zakwestionował także rzetelność rozliczenia.

Sąd Okręgowy ustalił:

Przedmiotem działalności powoda jest zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, natomiast pozwany prowadzi działalność developerską.

W 2005 roku pozwany w uzgodnieniu z powodem rozpoczął budowę sieci wodociągowej dla realizowanego na terenie po dawnej jednostce wojskowej osiedla mieszkaniowego. Budowę sieci zakończył w lutym 2006 roku i zwrócił się wówczas do powoda o włączenie jej do eksploatacji bez przyjmowania na własny majątek, następnie strony negocjowały przekazanie sieci na własność powoda – dotąd bezskutecznie – zaś w lipcu 2007 roku pozwany zlecił powodowi montaż wodomierzy, opomiarowujących pobór wody na spięciu sieci stron, a powód wezwał pozwanego do podpisania umowy o dostawę wody i odbiór ścieków.

W listopadzie 2007 roku pozwany zawarł ze Wspólnotą Mieszkaniową (...) porozumienie w sprawie zaopatrzenia w wodę z sieci pozwanego, po czym w realizacji zlecenia pozwanego powód zamontował wodomierz główny i w dniu jego montażu w/w Wspólnota poinformowała pozwanego o podłączeniu jej budynku do wybudowanej przez niego sieci, proponując rozliczenie na dotychczasowych warunkach.

Z kolei w styczniu 2008 roku o wpięciu do sieci pozwanego poinformował go (...) sp. z o.o., reprezentujący Wspólnotę Mieszkaniową przy ul. (...). W związku z powyższymi zdarzeniami powód zwrócił się od pozwanego o informację o odbiorcach korzystających z jego sieci, co miało uporządkować rozliczenia stron. Na wypadek nieudzielenia tej informacji do 25.03.2008 r. powód zastrzegł, że wyłącznie w/w Wspólnoty będą „odliczane” od wodomierza głównego, natomiast za pozostałych, nieujawnionych odbiorców będzie obciążany pozwany.

W lipcu 2009 roku pozwany wystąpił do powoda z wnioskiem o przegląd techniczny przyłącza wodociągowego oraz o zaopatrzenie w wodę nieruchomości przy ul. (...).

Z początkiem grudnia 2009 roku pozwany odesłał bez realizacji fakturę VAT z 2.11.2009 r. na 81.516,43 zł brutto z uzasadnieniem, że powód bez wiedzy i zgody pozwanego odsprzedaje część wody i pobiera należność za odbiór ścieków mimo, że media te zlicza jeden wodomierz główny przy ul. (...). W odpowiedzi powód przypomniał swoje żądanie udostępnienia listy podmiotów korzystających z sieci pozwanego.

Pozwany nadal nie uznawał faktur powoda mimo wyjaśnienia zakresu i zasad rozliczenia, mimo ponownej deklaracji sprawdzenia przebiegu instalacji pozwanego zasilającej kompleks budynków przy ul. (...).

W 2011 roku strony powróciły do sprawy przekazania sieci na majątek powoda i podjęły dalsze czynności w tym celu. W tym czasie pozwany nadal nie uznawał faktur powoda.

We wrześniu 2011 roku powód wystąpił z projektem umowy o dostawę wody i odprowadzanie ścieków dla nieruchomości przy ul. (...).

Łączna wartość nieskutecznie zafakturowanych należności powoda wynosi 363.879 zł.

Oddział Terenowy Biura Agencji Mienia Wojskowego we W. wypowiedział dotychczasową umowę o zaopatrzenie w wodę i odprowadzenie ścieków i został pododbiorcą sieci pozwanego i rozliczenie tych usług realizował pozwany.

Pełnomocnik części członków WM (...) W. W. informował powoda, że wnoszone przez nich opłaty co najmniej w okresie 2006 – 2010 r. nie są przez pozwanego odprowadzane do MPWiK.

W okresie od marca 2009 roku do maja 2010 roku strony łączyła umowa pisemna o dostawę wody i odprowadzenie ścieków dotycząca wspólnoty Mieszkaniowej (...). Powód jest członkiem tej Wspólnoty i z nią rozlicza zużyte media.

Na terenie nieruchomości obsługiwanej przez wodomierz główny zlokalizowany przy ul. (...) pozwany wybudował szereg budynków mieszkalnych z których na przestrzeni lat 2005 – 2010 sukcesywnie powstawały wspólnoty mieszkaniowe: (...).

Dotąd pozwany nie przeniósł na powoda własności wybudowanej sieci i ma problemy ze zgromadzeniem koniecznej dokumentacji budowy.

W związku z uszkodzeniem wodomierza głównego przy ul. (...) w okresie jego niesprawności powód rozliczał media według średniego zużycia dobowego.

Przy takich ustaleniach Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

Odwołując się od bezspornego faktu wybudowania przedmiotowej sieci przez pozwanego oraz do treści art. 49 § 1 kc Sąd Okręgowy przyjął, że właścicielem sieci jest pozwany, skoro dotąd strony nie zawarły umowy przenoszącej jej własność na powoda. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro pozwany miał tytuł prawny do budynków, mimo braku umowy pisemnej strony łączy zawarta przez czynności konkludentne umowa o zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, co jest dopuszczalne, ponieważ przepisy ustawy z 7.06.2001 r., zwanej dalej ustawą, nie statuuje wymogu formy pisemnej pod rygorem nieważności. W konsekwencji, w ocenie Sądu Okręgowego, w relacji z powodem pozwany występuje w roli odbiorcy w rozumieniu w/w ustawy, co obliguje go do pieczy nad należyтым stanem należącej do niego sieci i rozliczenia świadczonych usług wedle wskazań wodomierza głównego, oczywiście z wyłączeniem usług na rzecz podmiotów, które jako pododbiorcy rozliczają się bezpośrednio z powodem.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się też nieprawidłowości w rozliczeniu zużycia wody w okresie niesprawności wodomierza głównego. Tu Sąd odwołał się do § 18 rozporządzenia Ministra Budownictwa z 28.06.2006 r. w sprawie określenia taryf, wzoru wniosku o zatwierdzenie taryf oraz warunków rozliczeń za zbiorowe zaopatrywanie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków (Dz. U. Nr 127/2006, poz. 886). Sąd zauważył też, że pozwany wcześniej nie ubiegał się o weryfikację rozliczenia z tego okresu, zaś dokonana przez powoda korekta nie może być automatycznie poczytywana za potwierdzenie nierzetelności rozszczenia.

Wyrokiem z 28.06.2012 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną kwotę z odsetkami liczonymi od terminów płatności określonych w kolejnych fakturach oraz 25.411 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pozwany zaskarżył wyrok w całości. Wnosząc o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa lub o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, w apelacji zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania:

- 1) naruszenie przepisów postępowania w wyniku przyjęcia, że (...) Sp. z o.o. posiada bierną legitymację procesową, a tym samym jest uprawniony do występowania w przedmiotowym procesie jako pozwany;
- 2) naruszenie art. 212 zd. 1, art. 233 § 1 oraz art. 328 § 2 kpc poprzez dokonanie istotnych ustaleń sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co polegało na uznaniu, że zobowiązania z tytułu dostaw wody i odbioru ścieków dla budynków z terenu nieruchomości obsługiwanej przez wodomierz posadowiony we W. przy ul. (...) były prawidłowo rozliczane przez powoda, pomimo że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że przedmiotowe zobowiązania były nieprawidłowo rozliczane;
- 3) naruszenie art. 212 zd. 1, art. 233 § 1 kpc poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co polegało na uznaniu, że pozwany jest właścicielem sieci kanalizacyjnej podczas gdy sieć kanalizacyjna nie była budowana przez pozwanego i nie stanowi jego własności,

II. naruszenie przepisów prawa materialnego:

1.
 1. błędną wykładnię art. 2 pkt 3 i art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w związku z art. 60 kc i art. 353 kc, polegającą na wadliwym uznaniu, że pozwany jest odbiorcą usług powoda

w rozumieniu ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków i uznaniu w związku z tym, iż powoda i pozwanego łączy stosunek zobowiązaniowy w rozumieniu art. 353 kc,

błędną wykładnię art. 49 kc w zw. z art. 191 kc poprzez wadliwe uznanie, że sieć wodociągowa, za pośrednictwem której powód świadczył usługi dostarczania wody dla budynków z terenu nieruchomości obsługiwanej przez wodomierz posadowiony we W. przy ul. (...), jest własnością pozwanego.

Pozwany wniósł także „o dopuszczenie dowodów przedstawionych w dalszej części pisma”.

Sąd Apelacyjny zważył:

Zawarty w apelacji wniosek dowodowy jest niezrozumiały, ponieważ ani w petitum ani w uzasadnieniu apelacji pozwany nie wskazał nieprzeprowadzonych dotąd dowodów, a już zwłaszcza nowych dowodów, których przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym należałoby rozważyć na gruncie art. 381 kpc. Dlatego powyższy wniosek pozwanego Sąd Apelacyjny odczytał jako postulat rozpoznania apelacji z uwzględnieniem dowodów zgromadzonych przez Sąd I instancji, w szczególności dowodów wyekspozowanych w apelacji.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych Sąd Apelacyjny zważył:

Zarzut nieuprawnionego przypisania pozwanemu biernej legitymacji materialnej i procesowej jest ściśle powiązany z zarzutem błędnej wykładni

art. 2 pkt 3 i art. 6 ust. 1 i 2 ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków w zw. z art. 60 kc i art. 353 kc. U podstaw obu zarzutów leży bowiem założenie, że dla ważności umowy o dostawę wody i odbiór ścieków ustawa wymaga formy pisemnej, a tym samym niezachowanie tej formy nie pozwala pozwanego traktować jako odbiorcy w/w usług, z wszelkim tego konsekwencjami.

Sąd Apelacyjny nie podziela stanowiska pozwanego, stanowczo opowiadając się za poglądem, że art. 2 pkt 3 i art. 6 ust. 1 i 2 cyt. ustawy przewiduje formę pisemną jedynie dla celów dowodowych. Do takiego wniosku skłania treść w/w przepisów rozpatrywana w kontekście art. 73 § 1 kc, który niezachowanie zastrzeżonej formy wiąże z nieważnością czynności prawnej tylko wówczas, gdy taki rygor przewidziano w ustawie.

Jednoznaczność regulacji wyklucza domniemanie zastrzeżenia formy ad solemnitatem, motywowane dorozumianą wolą ustawodawcy, potrzebami praktyki czy jakimikolwiek innymi względami, choćby racjonalizowały takie rozwiązanie.

Słusznie więc przyjął Sąd Okręgowy, że umowa o dostawę wody i odbiór ścieków może być zawarta przez czynności konkludentne, co między stronami nastąpiło przez włączenie sieci pozwanego do sieci powoda i zamontowanie na zlecenie pozwanego wodomierza na spięciu tychże sieci; tak zawarta umowa była zresztą honorowana rozliczeniami usług według taryfy.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 49 kc w zw. z art. 191 kc trzeba przypomnieć, że wniosku o związanie stron umową Sąd Okręgowy wcale nie wywodził z faktu, że pozwany jest właścicielem wybudowanej przez siebie sieci. Sąd Okręgowy stwierdził tylko, że w latach 2006 i 2007 powód jako inwestor dysponował tytułem prawnym do obiektów budowlanych, do których miała być dostarczana woda, co przecież nie było przez pozwanego kwestionowane, a w powiązaniu z prośbą o przyjęcie sieci do eksploatacji, fizycznym połączeniem obu sieci, a przede wszystkim zleceniem montażu wodomierza przesądziło o przyjęciu, że strony zawarły wówczas umowę o zaopatrzenie w wodę i odbiór ścieków (art. 6 ust. 1, 2 i 4 ustawy).

Własność sieci Sąd Okręgowy rozważał natomiast głównie w aspekcie obowiązków właścicielskich, a wprost, obowiązku pieczy nad stanem technicznym sieci oraz ochrony przed bezprawnym wpięciem przez osoby trzecie i w kontekście tychże obowiązków rozpatrywał relacje między stronami w okresie objętym niniejszym sporem.

Pozwany utrzymuje, że status właściciela sieci utracił już z chwilą fizycznego połączenia wybudowanej przez niego sieci z siecią MPWiK. Tak twierdził już w sprzeciwie od nakazu zapłaty i błędnie wskazał Sąd Okręgowy, że nie było między stronami sporu w tej kwestii.

Powyższe uchybienie nie ma jednak znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ Sąd Apelacyjny, jak powód i Sąd Okręgowy, nie ma wątpliwości co do tego, że pozwany zachował własność sieci, którą wybudował.

Pogląd przeciwny pozwany wywodzi z treści art. 49 w zw. z art. 191 kc, pośrednio z art. 47 § 1 kc i 49 kc, wykładanych przez pryzmat uchwały Trybunału Konstytucyjnego z 4.12.1991 r. w sprawie W 4/91 i wyroku Sądu Najwyższego z 20.09.2000 r. (I CKN 608/99). Tym samym pozwany nawiązuje do funkcjonującej jeszcze przed zmianą treści art. 49 kc wykładni tego przepisu, wedle której opisane tam urządzenia z chwilą ich trwałego połączenia z przedsiębiorstwem nie tylko traciły przymiot części składowych nieruchomości, ale stawały się własnością tego przedsiębiorstwa. Pogląd ten, zresztą już wówczas nie jedyny i nie dominujący, został ostatecznie zdyskwalifikowany wprowadzeniem § 2, przy pozostawieniu § 1 w identycznym niemal brzmieniu jak dotychczasowy art. 49 (zmiana dotyczyła kwestii drugorzędnych).

Obecnie więc już powszechnie uznaje się, że urządzenia z art. 49 § 1 kc, jako odrębne rzeczy ruchome, nie są częściami składowymi żadnej nieruchomości, a tylko częściami składowymi przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ kc, co w żadnym razie nie jest tożsame z nabyciem przez przedsiębiorstwo własności tych urządzeń.

Nie budzi też obecnie wątpliwości, że z racji niemal identycznej treści obecnego art. 49 § 1 kc i dawnego art. 49 kc tak samo należy traktować urządzenia połączone z przedsiębiorstwem energetycznym przed 3.08.2008 r., oczywiście, o ile nie doszło jeszcze do przeniesienia własności urządzeń na to przedsiębiorstwo.

W konsekwencji trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że w chwili zawierania umowy z powodem i w spornym okresie pozwany pozostawał właścicielem wybudowanej przez siebie sieci i niezależnie od sukcesywnych zmian w stosunkach własnościowych dotyczących gruntu, lokali i części wspólnych budynków strony są nadal związane zawartą w 2007 roku umową, zmodyfikowaną przez wyłączenie z rozliczenia stron pododbiorców, którzy porozumeli się w tej kwestii bezpośrednio z powodem.

W relacji z powodem pozwany zachował więc status odbiorcy zobligowanego do zapłaty za usługi świadczone do jego sieci, a opomiarowane wodomierzem głównym i nie można przyjąć, jak chce tego pozwany, że umowa stron uległa sukcesywnemu, samoczynnemu rozwiązaniu w miarę konstytuowania się kolejnych wspólnot mieszkaniowych. Trudno tu dodatkowo nie zauważyć niespójności stanowiska pozwanego z podejmowanymi przez niego czynnościami. Przecież już w 2006 roku pozwany wyraźnie zaznaczał, że włączenie jego sieci i przystąpienie do jej eksploatacji ma nastąpić bez przekazywania na majątek powoda, zaś później uczestniczył w procedurze uruchomionej w celu przeniesienia własności sieci, co obecnie próbuje bagatelizować, przypisując podjętym działaniom wymiar czysto formalny. Jako nietrafny ocenia Sąd Apelacyjny także zarzut nieprawidłowego naliczenia należności powoda. W przywołanych w apelacji pismach z grudnia 2009 roku, lutego 2010 roku i stycznia 2011 roku zarzut nierzetelności rozliczenia pozwany wiązał nie tyle z nierzetelnością odczytu czy obejściem regulacji ustawowych, co z zarzutem dublowania obciążeń.

Obecne postępowanie potwierdziło tymczasem, że powód faktycznie wyłączył z rozliczenia z pozwanym podmioty, które zdecydowały o bezpośrednich płatnościach na jego rzecz.

Nadto, jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy, okres niesprawności wodomierza powód rozliczał stosownie do wskazań § 18 rozporządzenia Ministra Budownictwa z 28.06.2006 r., a sama awaria została potwierdzona wiarygodnymi zeznaniami świadków. Ma też Sąd Okręgowy rację, że korygowane przez powoda omyłki w rozliczeniu nie świadczą o zamierzonej nierzetelności powoda i nie dyskwalifikują odczytów i rozliczeń. Nie bez znaczenia dla oceny zarzutów pozwanego pozostaje wreszcie jego bierność w bieżącym kontrolowaniu odczytów i sprawności urządzeń

pomiarowych, co pozwoliłoby na uniknięcie ewentualnych, niemożliwych do wstecznego skorygowania, pomyłek czy nieprawidłowości.

Zarzut nieuprawnionego uznania, że pozwany jest właścicielem sieci kanalizacyjnej, jest niezasadny choćby dlatego, że w złożonym w reżimie procedury gospodarczej sprzeciwie od nakazu pozwany nie różnicował sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, zaś w prowadzonej korespondencji obie strony naprzemiennie operowały pojęciem sieci wodociągowej lub wod.-kan. Co więcej, na

str. 10 sprzeciwu pozwany wprost mówi o wybudowanej przez siebie sieci wodno-kanalizacyjnej (k. 131). Nadto pozwany nie negocjował faktycznego odbioru usług dwojakiego rodzaju w początkowym okresie współpracy stron, a tylko zaprzeczał zawarciu umowy o te usługi. Usługa odbioru ścieków nie była więc w niniejszym postępowaniu odrębnie rozważana z woli samego pozwanego. Nawet jednak gdyby za pozwanym przyjąć, że nie wybudował sieci kanalizacyjnej, jej odcinka czy choćby przyłącza, o którym mowa w art. 2 pkt 6 ustawy, w świetle okoliczności rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny nie ma wątpliwości co do tego, że zawarta przez czynności konkludentne umowa z powodem obejmowała także odbiór ścieków – jako wtórny do dostawy wody – i rozliczany wedle jej zużycia. Do takiego wniosku skłania dodatkowo fakt, że przed spornym okresem pozwany regulował należności za obie te usługi i zawsze były przez strony traktowane łącznie. W tej sytuacji osoba „budowniczego” czy właściciela sieci kanalizacyjnej nie ma istotnego znaczenia, zresztą pozwany unika ich wskazania, a należy przypomnieć, że skoro zawierając umowę z powodem był właścicielem wznoszonych budynków, należał do niego także grunt z ewentualnym uzbrojeniem.

Z tych względów Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe i wyczerpujące ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i zaaprobował zaprezentowaną w uzasadnieniu wyroku ich ocenę prawną, co przesądziło o oddaleniu apelacji na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono po myśli art. 98 kpc.

bp